Wpisany przez кс. Павел Салабуда
22.02.2015 01:00



Seminarium jest sercem diecezji. Serce naszej Diecezji pulsuje już od 25 lat. Żywy organizm Kościoła na Białorusi funkcjonuje z każdym rokiem coraz lepiej. 15 lutego wraz z biskupami, kapłanami Diecezji oraz wychowawcami i alumnami Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie wspólnie się modlił jego założyciel ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz. Tak się stało, że rok bieżący jest rokiem jubileuszowym – srebrnym – nie tylko dla seminarium, lecz również dla samego arcybiskupa Tadeusza, który w tym roku obchodzi 25-lecie sakry biskupiej. Mimo tego, że prawie od razu po założeniu seminarium w Grodnie hierarcha musiał wyjechać na służbę do Moskwy, nigdy nie zapominał o nim. Spotkanie 15 lutego stało się czasem wspólnej modlitwy, a również powrotem myślą do tych czasów, które udało się już przeżyć – do pierwszych lat istnienia seminarium grodzieńskiego. † **Proponujemy kilka wspomnień od księdza arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza.**

O ciężkim stanie Kościoła w byłym Związku Radzieckim

Kościół na Białorusi, jak również w całym byłym Związku Radzieckim, był prześladowany w ciągu kilku pokoleń. W niektórych regionach prześladowania te trwały przez trzy pokolenia, w innych – przez dwa. Był to czas okrutnych prześladowań, które miały jedyny cel: wydrzeć z korzeniem wiarę z dusz ludzkich i ją zniszczyć, a ziemię z tysiącletnią tradycją chrześcijańską zamienić w pustynię duchową. Był to czas duchowego Czarnobylu. Jednak nastał zapowiedziany przez Maryję w Fatimie czas nawrócenia, dzięki czemu otrzymaliśmy wolność wyznania, choć w pewnym sensie ograniczoną. Otwierały się skonfiskowane w okresie panowania reżimu ateistycznego kościoły, powstawały nowe parafie, odradzało się życie konsekrowane, trzeba było myśleć o duszpasterstwie młodzieży, o katechizacji, formacji świeckich, organizacji dobroczynności, katolickich mediach itp. Z pomocą przyjechali kapłani z zagranicy, szczególnie z Polski, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni.

Propozycja władz państwowych nie została przyjęta



